Nr. 54. Dnia 8 Marca 1872 r. Piątek. Dnia 25 Lutego (8 Marca) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty P.
Sobota: ŚŚ. Franciszki Rzym. Cyryl. i Meto.
Niedz: *Srodop.* ŚŚ. 40 Męczenników.
Poniedz: ŚŚ Eulogjusza i Konstantyna.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 33
Zachód „ „ 5 „ 50

Długość dnia godzin 11 minut 17
Przybyło „ „ 3 „ 39

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-go Grzegorza Papieża.
Środa: Ś-tej Krystyny Panny.
Czwartek: Ś. Matyldy Królowej.
Piątek: Ś. Longina Męczennika.

— Dzisiaj przypadą uroczystość Ś-go Jana Bożego, pod którego wezwaniem istnieje tu Szpital przy ulicy Bonifraterskiej wrąz z Świątynią pod imieniem Ś-go Andrzeja Apostoła zostającą. W tej tedy Świątyni obchodzoną będzie uroczystość dzisiejszego Patrona, Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami w przyszłą Niedzielę, dnia 10 b. m.

Święty Jan Boży założyciel Zakonu Braci Miłosierdzia czyli Bonifratrów, urodzony roku 1495 w miasteczku portugalskiem Monte-Major-el-Novo, był najżarliwszym opiekunem chorych, ubogich i nieszczęśliwych. Świątobliwy swój żywot zakończył roku Pańskiego 1556; kanonizacja Jego odbyła się w r. 1690.

— Święty Tomasz z Akwinu, którego uroczystość pojutrze kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta obchodzi Nabożeństwem odpustowem, pochodził ze starożytnego domu hrabiów Aquino, w kraju neapolitańskim i urodził się roku Pańskiego 1224, w zamku Roccasicca, blizko klasztoru na górze Kassynu. W pobożnem tem ustroniu ćwiczył się w początkowych umiejętnościach, uzupełniwszy je w mieście Neapolu.

Blask jakim jaśniały w owej epoce nauki zakonu kaznodziejskiego św. Dominika, wywarł wpływ taki na św. Tomaszu z Akwinu, że pomimo oporu rodziny, która groźbą i prośbą stawiała mu rozmaite przeszkody, wstąpił do zakonu XX. Dominikanów r 1243.

Sława Ś-go Tomasza z Akwinu, jako zakonnika, przyszła tak wielkie rozmiary w całym świecie katolickim, iż go zwano doktorem powszechnym, drugim św. Augustynem.

Papież Jan XXII roku 1323 zaliczył go w poczet Świętych.

Czternastu papieżów zamieściło św. Tomasza obok najsławniejszych doktorów kościoła: św. Grzegorza, św. Ambrożego, św. Augustyna i św. Hieronima.

(Q) P. A. Suligowski w szpaltach Opiekuna Domowego pomieścił interesujące spostrzeżenie nad grą w loterję. Autor rozdzieliwszy praktykowane w Europie loterje na dwie kategorje: liczbowe i klassyczne, zastanawia się następnie nad szansami wygranej, jakie każda z nich przedstawia. Loterja liczbowa, rozpowszechniona najwięcej we Włoszech, przypomina zwyczajną loterję dla dzieci, składa się bowiem z 90 numerów. Grający kupuje bilet z 3, 4 lub 5-ma numerami. W ostatnim wypadku układa się dziesięć kombinacji *ambo*, dziesięć *terno* i pięć *quaterno*. Na każdą z tych kombinacji można stawiać najmniej 2 sous, — tym sposobem bilet o 5 numerach, kosztuje 25 razy po 2 sous, czyli 7 fr. Ubożsi kupują bilet 4-ch numerach, z których można ułożyć 6 kombinacji *ambo* i *quaterno*. Ilość stawki nie ogranicza się. Ciągnienie odbywa się raz w tydzień. Pięć tylko numerów wyciąga się z koła, a posiadacze biletów, w których te numera składają ambo, terno lub quaterno wygrywają, — reszta przegrywa. Wygrana na ambo wynosi 270 razy stawkę,—na terno, 5,500 razy stawkę, na quaterno, 60,000 razy stawkę.

Jestto loterja najmniej przedstawiająca pewności wygranej, a przytem najszkodliwsza, gdyż z powodu taniości biletów i częstych ciągnień, rujnuje klassy ubogie, robotnicze, wśród których żądza zbogacenia się, podnieca silną, a nieustanną do gry namiętność.

Loterje klassyczne, przedstawiają stosunkowo więcej prawdopodobieństwa wygranej i mniej ciążą nad niższemi warstwami społeczeństwa. Wszystkie opierają się na jednakowych prawie zasadach i dla tego bliższe poznanie naszej loterji, objaśni dostatecznie inne.

Składą się ona z 23,500 losów. Do każdej klassy los cały kosztuje 10 rs., a wpisowe na korzyść kollektora 24 kop. Autor robi następne obliczenie. Loterja kosztuje rocznie 2,815,520 rs. czyli 14,384,866 złp. Z summy tej odtrąca się przedewszystkiem wpisowe, $^1/_2$ procent od wygranych na rzecz Towarzystwa Dobroczynności, 12% na rzecz skarbu i 3 do 4% dla kollektorów. Czyni to razem 341,760 rs. czyli 2,278,400 złp. bezpowrotnie straconych dla grających. Pozostałe 1,815,520 rr. rozdziela się pomiędzy graczy, w ten sposób: że 10,780 wygrywa stawkę,—właściwych wygranych jest zaledwie 970,—a na 1,000 rs. i wyższych, tylko 57 rocznie.

Cyfry te dowodzą jasno, że w loterjach klassycznych ogromna ilość osób (licząc po 8 na 1 los, 188,000 półrocznie, a 375,000 rocznie), odejmuje sobie, często od najkonieczniejszych potrzeb codziennych, ciężko zapracowany grosz, dla zbogacenia kilkunastu indywiduów. A los jest ślepym i często zamożnym przysparza, zapominając o biednych.

Dla warstw niezamożnych, mało oświeconych, loterje są nadzwyczajnie szkodliwe z tego jeszcze względu, — że osłabiają zasadę czynnej i wytrwałej pracy, jako jedynej racjonalnej drogi do majątku. Ktoś z ich sfery wygrał przypadkiem większą summę pieniędzy, już wieść o tem rozeszła się na wsze strony, zapalając w sercach gwałtowną do gry namiętność. A ileż to niebezpiecznych, a odrywających od trzeźwego poglądu na życie i od pracy marzeń, rodzi się w głowach posiadaczy biletu na szczęście. Wyobraźnia nie wspierana siłą rozumumowcj równowagi, przedstawia tym biedakom czarowne obrazy przyszłego stanu, a przedstawia je z taką potęgą, że zdają się być rzeczywistością, że na ich karb można już sobie pozwolić tego i owego, mniej pracować, więcej używać. Jedno rozczarowanie do gry nie zniechęca, wszak los jest zmienny, dziś nieprzychylny, jutro uśmiechnąć się może.

P. Suligowski robi jeszcze takie obliczenia. Przypuszcza rzemieślnika lub robotnika fabrycznego, grającego w loterję od 20 aż do 60 lat życia i w ciągu tego czasu trzymającego tylko $^1/_4$ część ćwiartki i to raz na rok czyli co drugą loterję. Koszt ponoszony przez niego wynosić będzie 3 rs. 75 kop. rocznie. Przypuszcza się nadto, że robotnik ów, raz wygrywa i raz przegrywa stawkę, na pozór więc nic nie traci.

Gdyby jednak summę powyższą składał w kasie oszczędności, na 4%, już w 30 roku życia, miałby kapitału 25 r. 58 kop. w 40, 60 rs. 81 kop.; w 50, 112 rs. 96 kop. a w 60, 200 rs.

Dla człowieka jego stanu, to majątek, to może jedyna zasłona przed nędzą dla żony i dzieci. A przytem kapitał złożony w kassie oszczędności, w każdej chwili może być odebranym. Na wypadek nieszczęścia lub choroby, jakże dzielną staje się pomocą?

Przypuściwszy, że takich robotników w Warszawie jest 500. Po 40-tu zatem latach kapitał klass pracujących podniósłby się o 100,000 rs. Może ktoś zarzucić, że przez ten czas kilka indywiduów z tej klassy, zostanie zbogaconych przez loterją? Prawda,—ale ci zbogaceni bez pracy, najczęściej nie potrafią użyć na dobre otrzymanych nagle środków, a w każdym razie wychodzą z koła, w którem żyli i majątek ich w niczem na dobrobyt klass niższych nie wpływa. W pierwszym zaś przypadku, 500 rodzin, zyskuje po 200 rs. kapitału.

Autor kończy swoje uwagi, nie sądząc wcale, żeby niemi potrafił zaraz kogoś zmienić. Przypuszcza jednak, że słuszności nikt z racjonalnie patrzących na rzeczy, odmówić mu niepotrafi. To poczucie słuszności i prawdy, rozszerzając się, może niepozostać bez wpływu; i dla tego, poczytaliśmy sobie za obowiązek, dać miejsce wywodom p. Suligowskiego, w naszem piśmie.

Wiadomości miejscowe.

═ Z nadesłanego nam drukowanego sprawozdania oddziału Przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali w Warszawie, dowiadujemy się następnych szczegółów o tej instytucji dobroczynnej. Przytułek otworzono d. 9 października 1870 roku, sprawozdanie obejmuje zatem pięć kwartałów jego istnienia po dzień 1 stycznia r. b. Koszt urządzenia Przytułku wynosił rubli 792, z tego rs. 498 na sprawienie potrzebnych sprzętów. Przygotowano pomieszczenie na 29 osób. Ruch w zakładzie wynosił miesięcznie od 6 do 86 osób (w czerwcu i lutym roku zeszłego). W ogóle w ciągu piętnastu miesięcy istnienia Przytułku przybyło doń mężczyzn 204, kobiet 283, razem 487 osób. Ubyło zaś przez wypisanie za świadectwami osób 351, bez świadectwa 79 wskutek odeslania powtórnego do szpitali 33 przez wydalenie za złe prowadzenie 11, w ogóle ubyło mężczyzn 197, kobiet 277, razem 474 osób. Pozostało na rok 1872 mężczyzn 7, kobiet 6, razem 13; średni czas pobytu jednej osoby w zakładzie wynosił 8 dni, średnio dziennie znajdowało się osób 9 W liczbie osób szukających schronienia w Przytułku znajdowało się wyrobników męż. 94, kob. 185, razem 269; sług m. 37, k. 75, razem 112; rzemieślników 57. Reszta przypada na żebraków (28), dymisjonow. wosk. (7) i b. urzędników (4). Z liczb powyższych widać przedewszystkiem, że w Przytułku szuka schronienia dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn. Niektóre z osób znajdowały się w Przytułku po kilkakrotnie: 36 osób po 2 razy, 20 po 3 razy, 10 po 4 razy, 5 po 5 razy, 1 aż 6 razy. Prawie wszyscy rekonwalescenci przybywali ze szpitali Dzieciątka Jezus (436 osób).

Ogólny wydatek na utrzymanie Przytułku wynosił rs. 1,214 k. 70, koszt utrzymania zatem jednej osoby dziennie wynosił kop. blizko 31, w tem zaś na żywność przypadało przeszło 9 kopiejek. W ciągu piętnastu miesięcy wpływy wynosiły rubli 5,008 k. 33, wydatki rs. 2,087 kop. 95, pozostało rs. 3,520 k. 38. Obecnie Instytucja Przytułku liczy 28 członków protektorów, 63 honorowych i 24 czynnych, razem wszystkich członków 115. Prezesem jest Prezydent miasta, Generał-Lejtnant Witkowski, wice-prezesami pp. Wołowski Władysław i Szlenkier Karol, sekretarzem p. Al. Makowiecki, kasjerem p. Rawicz Józef. Nadzór lekarski powierzono inspektorowi lekarskiemu miasta Doktorowi Malek.

═ Od kilku dni, mamy codziennie gęste mgły i powietrze nadzwyczaj wilgotne. Stan taki pogody sprzyja nadzwyczaj... dentystom, którzy też mają w tej chwili obfitość pacjentów. Plombowanie, zatruwanie, piłowanie, znieczulanie, odbywają się jedno po drugiem w szybkiej kolei, poprzedzając nieuniknione wreszcie przy obecnym stanie dentystyki zakończenie: wyrwanie zęba. Najmniej kosztownym (10 groszy) a najbardziej skutecznym, jak to wiemy z własnego doświadczenia, środkiem uśmierzenia bólu zęba w razie jego próchnienia jest zakitowanie, sprzedawanym do tego celu po aptekach, kauczukiem białym. Gorszemi od chorób zębów są dość częste obecnie zapalenia płuc, z ostrym przebiegiem, a wydarzające się w skutek nieostrożnego zachowania się w obec pozornie umiarkowanego stanu temperatury powietrza.

═ Wczoraj w teatrze tutejszym odbyła się próba czytana z tragedji w 5 ciu aktach, Juljusza Słowackiego p. n. „Marja Stuart." Role przedstawią w niej: Marji, p. Modrzejewska, Paz'a, p. Bakałowiczowa, Darnleja, p. Królikowski, Botwela, p. Świeszewski, Nicka (błazna) p. Rapacki, astrologa p. Chęciński, Daglasa, p. Stolpe, Rizzia, p. Tatarkiewicz, Lindsaja, p. Dłużewski, Mortona (kanclerza) p. Krogulski. Mówiono nam że ta tragedja w bardzo krótkim czasie ma być wystawioną.

═ Dotychczas słyszeliśmy, że baszowie mają haremy i niewolników, że dowodzą wojskami zwoływanemi i odwoływanemi na przemian redyfami, wreszcie rządzą i dyplomatyzują. Obecnie jeszcze jedna przybyła im specjalność: pokazują sztuki magiczne i widma duchów i to za pieniądze. Niegdyś basza mógł wysłać krocie ludzi w krainę duchów, dziś za złotówki przywołuje duchów i to optycznie, na scenę teatru Rappo. Nie ma wątpliwości: Turcja upadła. Basza przybyły do Warszawy z Berlina, — obecnie stamtąd tylko wszystko przybywa — nie wiedział zapewne, że mieliśmy tu już trzech magików w krótkim po sobie czasie i żeśmy przesyceni magją. Bądź co bądź, pan Basza ma wyborne przyrządy, jakich mu nikt podobnych nie posiada i zadziwia niemi. Arlekin naprzykład, gimnastykujący się, skaczący, świstający, palący cygaro i wykonywający mnóstwo zupełnie naturalnych ruchów, jest godnem podziwu dziełem mechanizmu.

Obrazy optyczne, równie jak objawienia się duchów, czyli tak zwanych widm, znane są już u nas z kilkakrotnych przedstawień. Niemniej mogą zabawić i zająć. Osoby które miały sposobność znajdowania się na przedstawieniach p. Baszy w Berlinie, powiadały nam, że program ich jest rzeczywiście godnym zobaczenia, szczególniej pod względem przyrządów, z których odznaczają się szczególniej fontanny różnobarwne.

═ W przyszłą środę w salonie Resursy Obywatelskiej odbędzie się odczyt p. Klemensa Podwysockiego, znanego z wielu prac poetycznych. Treścią tego od-

czytu będzie życie i działalność literacka Wiktora Hugo. O ile wiemy, p. Podwysocki studjował starannie i opracował sumiennie przedmiot swojej prelekcji.

= Goszczący obecnie w Warszawie Kapłan chaldejski nazywa się Bajrona Denha i jest b. wychowańcem sławnej egzystującej w Rzymie Instytucji Missjonarzy, zwanej: *Propaganda Fidei.*— Wczoraj, Kapłan rzeczony fotografował się w swoim stroju narodowym, w stule i z mszałem chaldejskim w rękach, w zakładzie p. J. Mieczkowskiego.

= Zeszyt IV i V publikacji wydawanej przez pana J. Kaufmana p. t. „Księga Pieśni", opuściły prassę. W zeszytach tych mieszczą się poezje Deotymy.

= Dziesiąty zeszyt „Bibljoteki powieści i romansów", opuścił prassę.

= Jutro koncert p. Aleksandra Zarzyckiego w salonie Resursy Obywatelskiej.

= Rolę Marji, córki Jacksona, w jednoaktowym dramaciku p. t. „Doktór Robin," po paniach Marji Łapińskiej i Gąsowiczowej, odziedziczyła pani Borkowska. Artystka szlachetnie traktowała postać sentymentalnej, rozmarzonej dziewicy. Powstające kolejno w duszy jej wrażenia, były starannie i właściwie cieniowane, podobała się nam nadewszystko wdzięczna naturalność, z jaką p. Borkowska grała rolę trzymaną przez autora w bardzo wysokim nastroju, a tem samem usposobiającą do przesady. Scena podziwu i radości, wywołanych nagłem przedzierzgnięciem się starca doktora, w kochanka marzeń dziewiczych Garricka, wyszła w całości roli najlepiej, mniej dostrojoną do ogólnego tonu postaci, wydała się nam chwila ekstazy w rozmowie z Robinem. W ogóle jednak, pozostało w nas przekonanie, że pani Borkowska potrafi w rolach dramatycznych utrzymać się na wysokości zadania, nigdy nie osłabiając efektu, a często wywołując sympatyczne wrażenia.

= Orkiestra Warszawska, ukończyła już szereg koncertów w Resursie Obywatelskiej, Obecnie obaj dyrektorowie pp. Lewandowski i Kuhne, połączywszy siły instrumentów rzniętych i dętych, od nadchodzącej niedzieli razem dyrygować będą już tylko w Dolinie Szwajcarskiej.

= Dowiadujemy się, że w Alei Ujazdowskiej, na rogu ulicy Instytutowej w ogrodzie W. Lessera, z nadchodzącą wiosną otworzoną zostanie, przez jednego z pp. Warszawskich Cukierników *Cukiernia letnia.* Budowa bufetu z przyległemi do niego werendami wzniesioną będzie wedle planu i pod kierunkiem budowniczego p. Jg. Kwiatkowskiego. W pismach Publicznych odzywano się już dawniej o potrzebie zaprowadzenia podobnego zakładu na tej alei, będącej ulubioną przechadzką Warszawian.

= Dowiadujemy się, że zabawy ludowe urządzane corocznie w czasie Świąt Wielkanocnych, odbędą się w roku bieżącym podobnie jak zeszłych, na placu Ujazdowskim.

= Stosownie do Art. 27 ustawy dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem zatwierdzonej za zezwoleniem Władzy, ogólne zebranie Członków tego Towarzystwa odbędzie się w lokalu Wystawy w d. 12 marca r. b. o godzinie 11-tej z rana.

Wstęp na takowe zebranie będą mieli Członkowie Towarzystwa, za okazaniem biletu wniesionej składki za r. b.— Vice Prezes Towarzystwa (podp.) *Karnicki.*
p. o. Sekretarza (podp.) *Około-Kułak.*

= W początkach bieżącego miesiąca, p. Augustynowicz, b. student Warszawskiego uniwersytetu, miał w Kielcach odczyt publiczny, na dochód niezamożnych uczniów gimnazjum. Przedmiotem odczytu była ważna kwestja: „o udziale literatury w rozwoju społeczeństwa." Słuchaczów zebrało się zaledwie siedemdziesięciu. Zdaniem naszego korrespondenta, w odczycie tym widniały dobre chęci, nie poparte wszakże znajomością przedmiotu i poważniejszemi studjami. Prelegent nie umiał przeprowadzić przez całość odczytu jednej myśli przewodniej, nie był nawet w stanie dokładnie określić w jaki to sposób, ten wpływ literatury na życie społeczne się przejawia. Najodpowiedniej jak sądziemy, byłoby studjowanie tego przedmiotu na własnem społeczeństwie, wykazując stosunek literatury do rozwoju społecznego w różnych epokach. Tymczasem o literaturę naszą, prelegent zaledwie zatrącił. Doszedł do wniosku, bardzo zresztą znanego, że najpotężniejszemi czynnikami wpływu są (dziś) powieści. Wspomniał następnie o dwóch powieściopisarzach naszych Kraszewskim i Kaczkowskim, ale słuchacze napróżno oczekiwali określenia poglądu tych autorów na życie i scharakteryzowania wpływu, jaki na czytające ich pokolenie wywierali. Zresztą prelegent przemilczał zupełnie o działaniu cywilizacyjnem poezji i sztuki dramatycznej. Wypada nam raz jeszcze powtórzyć życzenie, aby prelegenci przed wstąpieniem na katedrę, zastanowili się, czy mają czem pożytecznem i nowem, podzielić się ze społecznością.

(*Art. Nad.*) — *Panie Redaktorze!* Artykuł zamieszczony w Kur. Warsz. o zbieraniu marek przez niedojrzałych obywateli na ławach szkolnych, wywołał u mnie niektóre wspomnienia z życia szkolnego.

Jeden z moich spółtowarzyszy szkolnych X. nadzwyczajny miał pociąg, przechodzący aż w namiętność, do zbierania i (jak się wyraziłeś) „manienia" marek. Marki nie dały mu spać, jeść, uczyć się, myśleć, — słowem jak mara zwodnicza stawały mu zawsze przed oczyma, gdy chciał zabrać się do swych zajęć. Nie potrzebuje mówić, że godziny szkolne poświęcał li tylko na przemanianie marek; książki, kajeta, pióra i inne przedmioty, rodziców będące własnością, były zamieniane na lube Przylądek dobrej nadziei, Hiszpanję i Francję z koroną. Przy tem wszystkiem gasły w nim moralne przymioty; marki zapaliły umysł, zagłuszyły bicie serca, i wprowadziły go na drogę grzeszną i zgubną.

Nieszczęście chciało, że w owym czasie zjawiły się tak zwane „fałszowane" marki, których arkusz cały za 5 lub 10 kop. dostać było można. Nasz X. chcąc tanim kosztem coraz rzadsze a prawdziwe nabywać marki, jął się czysto złodziejskiego sposobu, w zamian bowiem swoich, do rzeczywistych mięszał fałszywe marki, i tym sposobem oszukał nie jednego kolegę. Potem, gdy fundusze jego nie wystarczały na zakupywanie nieprawdziwych nawet marek, bardzo niedyskretnie ściągał przedmioty do kolegów należące.

Rzecz naturalna, iz władza szkolna nie długo trzymała podobnego ptaszka; a po wygnaniu ze szkół, dom ojcowski był polem występku synka. Tak szło dalej i dalej, a obecnie tego amatora marek, możecie znaleść ...w gruppie fotografowanych darmo.

Oto jakie następstwa sprowadzić może niewinna na pozór namiętność, zwłaszcza gdy jej przybywa w pomoc handlowanie naśladowanemi markami, które fabrykację niesłusznie proponował, autor artykułu przeciwko zbieraniu marek wymierzonego.

Stały prenumerator *J. R.*

= Dnia 25 stycznia r. b. o północy, w skutek podpalenia, wszczął się pożar w folwarku Rubcewo w powiecie Augustowskim, skutkiem czego spłonęły, dom mieszkalny, stodoły, spichrze, młocarnia i maneż. Straty wynoszą przeszło 7,500 rubli.

= Dnia dzisiejszego, w dokończeniu ciągnienia 2-ej klassy 118 loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: rs. 10,000 na Nr. 2,705 u kollektora Zelman Jawec w Warszawie; rs. 5,000 na Nr. 9,034 u kollektora Kornfeld w Warszawie; rs. 1,500 na Nr. 11,060 u kollektora Silberstejn w Warszawie; po rs. 600 na Nra. 3,842 i 23,201; po rs. 300 na Nra. 14,176 i 22,539.

= We wczorajszym Kurjerze Warszawskim, jedna ze stron interesowanych mylnie podała wiadomość o zawiązanym z powodu ludności w Anglji zakładzie. Spór bowiem toczył się o 19—24 miljonów z jednej; przeciwko 40, nie zaś 30 milionom, z drugiej strony. Skoro więc ta ostatnia cyfra okazała się prawdziwą, zakład pozostaje nierozstrzygniętym. Prostując mylność doniesienia, składam, zarazem w Redakcji kop. 50, które na cześć dzisiejszego patrona Ś. Jana Bożego, przeznaczając na szpital zostający pod wezwaniem i opieką tego Świętego.—M. J. współuczestnik zakładu.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Wczoraj umieszczona w piśmie twojem wiadomość o zakładzie miała ten rezultat, iż p. *Mi. J.* nieprzyjmuje przegranej, — ofiarowaliśmy więc wyegzekwowanie tej summy (25 rs.) prawnikowi, celem złożenia jej na Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci, (w Mokotowie egzystujący).

Kazimierz...

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od D. G. M. rs. 7 i od Marji Łukomskiej z Bitója kop: 58, dla nędzy wyjątkowej.

— *Panu Arkadjuszowi.* Wiersze pańskie nie kwalifikują się dz druku.

— *Panu H. P.* Pomyłki, rzecz ludzka, a korektorzy gazet, nie stanowią wyjątku pod tym względem.

— W dniu onegdajszym, Marjanna Pietrzycka, wyrobnica uwolniona w tych dniach z aresztu policyjnego, zatrzymaną została przez Policję na placu pod cytadelą, z nożem, którym w zamiarze pozbawienia życia, lekko zadrksnęła sobie już w dwóch miejscach pierś lewą. Pietrzycka zatrzymaną jest w areszcie dla postąpienia z nią podług prawa.

— W cyrkule Zamkowym, dostrzeżony na ulicy Sowiej pies podejrzany o wściekliznę, natychmiast przez strażnika policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabrany został dla zrewidowania przez weterynarza. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 914; w teatrze rozmaitości 642; w gimnazjum żeńskiem na koncercie 200; w Muzeum starożytności 30; w zakładzie Tiwoli na koncercie 95.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 11, kobiet 5, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż.—, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 5, kobiet--, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 382, wyjechało zaś osób 305. (G. Polic.)

= „Russk. Mir." podaje, że zarządowi towarzystwa drogi żelaznej Charkowsko-Mikołajewskiej dozwolono poszukiwań, celem poprowadzenia linji łączącej drogi żelazne Elizab - etgradzko-Kremenczugską i Kijowo-Bałtską. Linja nowa ma przerzynać miejscowość [...]jowskiej gubernii, w której są najliczniejsze fabr[...] cukru. Taż gazeta zapewnia, że w tych dniach [...]dzie roztrząsane przedstawienie Namiestnika Kró[...]stwa o budowie dróg żelaznych, od Warszawy pr[...] Nowogeorgijewsk (Modlin) do Mławy; od Łuko[...] przez Lublin do Tomaszowa i od Łodzi na Kalisz [...] Wieruszów.

= W dniu 16 lutego b. r. w salach Moskiewsk[...] Kupieckiej resursy odbyła się uczta herbacian[...] ustanowiona jeszcze w roku zeszłym. Na obiedzi[...] jak donoszą „Mosk Wied." były reprezentowane wsz[...]stkie główne firmy, handlem herbaty zajmujące si[...] oraz przybyły z Szanghai, spólnik domu handloweg[...] Iwanow i Com. p. M. F. Piatkow, który wyjech[...] z Szanghai 27 października i przebył do Moskwy dr[...]gę jedenastu tysięcy wiorst.

= „Kijewlanin" donosi, że w tych dniach kijewsk[...] policja złapała całą szajkę złodziei, którzy przyby[...] umyślnie z Moskwy na kontrakty kijowskie, dla pr[...]wadzenia swego korzystnego przemysłu.— Miejscow[...] przemysłowcy tego rodzaju, naturalnie prowadzil[...] interes na swoją rękę, lecz i tym nie lepiej się powiod[...]ło. W dniu 14 lutego policja aresztowała kilk[...] indywiduów złapanych na gorącym uczynku; w liczbi[...] zatrzymanych znajdował się jeden wychowaniec do[...]mu przytułku, jeden żyd i student duchownego se[...]minarjum.

┼ Za spokój duszy ś. p. Wincentego **Piotrowskiego** Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego, jako w rocznicę śmierci, odprawiać się będzie Nabożeństwo w dniu 9-tym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10tej z rana w górnym kościele Śgo Krzyża, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2070—

┼ W poniedziałek t. j. dnia 11 b. m. i r. o godzinie 10 z rana za duszę ś. p. Władysława Hrabiego **Małachowskigo** jednego z fundatorów w Zakładzie Leczniczym Prywatnym dla dzieci odbędzie się Msza żałobna, na którą, Zarząd Zakładu, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i fundatorów zaprasza. —2087—

┼ W dniu 11 marca r. b., to jest w Poniedziałek, jako w rocznicę imienin nieodżałowanej matki ś. p. Pelagji z Stępczyńskich, pierwszego ślubu Szczuka, powtórnego **Bieńkowskiej**, odprawione będzie o godzinie 11-ej z rana Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała córka wraz z zięciem zmarłej — Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —2096—

┼ Jakób-Józef **Rudnicki**, Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, opatrzony Najświętszemi Sakramentami, w wieku lat 72, w dniu 7 b. m. życie zakończył. Pozostała wdowa, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na eksportację zwłok z kaplicy Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 10 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu 11 t. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 11tej z rana, w kościele Sgo Krzyża odbyć się mające. —2095—

┼ W dniu 1 marca r. b., w własnych dobrach Promież w gubernji Suwałkskiej położonych, zakończył życie ś. p. Prot **Narbutt**, były Referendarz Stanu. Nieboszczyk należał do rzadkiej liczby ludzi, którzy łącząc wysokie przymioty umysłu i serca, chętnie dzielił się chlebem i radą z bracią uboższą. —2081—

┼ S. p. Barbara z Falińskich **Zewald**, wdowa po ś. p. Franciszku Naczelniku b. Kom. Rząd. Przy. i Sk., w dniu 8 b. m. i r. opatrzona SS. Sakramentami, życie zakończyła, w wieku lat 74. Stroskane dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 11 b. m. w kościele S-go Karola Boremeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie w pół do 11 z rana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powazkowski. —2086—

┼ Błażej **Wielecki**, b. właściciel dóbr Szewce w wieku lat 70, w d. 7 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. Pozostała córka i zięć w nieobecności reszty rodzeństwa zapraszają Życzliwych i Znajomych na Nabożeństwo d. 9-go b. m. w kościele Ś-to Krzyzkim o godz. 10-tej rano, w dniu następnym t. j. d. 10 na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski. —2084—

Kronika zagraniczna.

× Z Chemnitz w Saksonji donoszą pod dniem [...] marca o trzęsieniu ziemi. Jeden cios był szczególniej silnym. Zjawisko miało miejsce w porze popołudniowej. Ruch podziemny doszedł w kierunku zachodnim do Zgorzelic na granicy Szląska i Łużyc. O godzinie $4^{1}/_{2}$ przy wysokim stanie ciepła w powietrzu nastąpiło tak silne wstrząśnienie, że sala w której odbywały się posiedzenia sądu przysięgłych musiała być opuszczoną: obawiano się bowiem zapadnięcia dachu. —

Dreznie i Lauban, dostrzeżono również objawy trzęsienia ziemi.

× W tych dniach w Wenecji umarł Artur Leski.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
cz. o g. 9 wie.	756.0	— 0.4	98	połud. zachod. gęsta mgła
dziś o g. 7 rano	755.0	+ 1.0	98	wschodni pogoda
„ o g. 1 z poł.	754.6	+ 3.5	84	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st. — 1.5; Największe ciepło st. + 2.6

Przegląd Polityczny.

Nowy pretendent do nieistniejącego jeszcze tronu francuzkiego. Treściwą w tym przedmiocie wiadomość podaje telegram z Amsterdamu d. 5 b. m. Dążenia rojalistyczne zaczynają się coraz bardziej wikłać, przez wystąpienie hr. Gruau nabierają pewnej romantyczności. Na tem tle więcej nadobnem niż praktecznem ukazuje nam hr. Chamborda korrespondent paryzkiej „Liberté“. Podobno umyślnie wysłany go do pretendenta. Badany o swój stosunek do zamiarów fuzjonistowskich, hrabia miał się bardzo sympatycznie, ujmująco wyrazić o Orleanach. „Alboż zgoda już nie istnieje? mówił. Książąt orleańskich uważam za synów swoich. Nieszczęścia nas połączyły, wspomnienia utrzymują w związku. Czyliż rok 1848 nie zatarł śladów roku 1830?“. Trudno o barwniej różowy koloryt: szkoda tylko że go nie posiadają uroczyste manifesta hrabiego. Ciekawa rzecz jaki sposób hr. Chambord rozprawi się z nowym swoim współzawodnikiem.

Na wtorkowem posiedzeniu komitetu konstytucyjnego Izby deputowan. w **Wiedniu**, zajmowano się w dalszym ciągu kwestją skarbową w nowem urządzeniu stosunku państwa do Galicji. Wbrew oczekiwaniom, komitet podniesie jeszcze wnioski rządu i Tintego, zamiast rozchodów rzeczywistych, przyjąć preliminowane, korzystniejsze dla Galicji, narada wtorkowa rozpoczęła się od rozbioru spornej bardzo kwestji: w jakich perjodach czasu ma być uchwalona kwota ryczałtowa poddawaną rewizji dla zastosowania jej do rzeczywistych potrzeb autonomji. Trzygodzinne blizko rozprawy toczone w obec ministrów Auersperga, Glasera, Ungra i Depretisa, wydały z siebie trzy wnioski: Tintego, Wolfruma i Herbsta. Tinti, chce aby co pięć lat podwyższać lub zniżać kwotę, stosownie do zniżonych lub podwyższonych wydatków rzeczywistych w ciągu pięcioletniego perjodu.

Wolfrum proponuje, aby za normę do ustanawiania kwot przyszłych przyjąć z jednej strony stosunek opodatkowania stałego, z drugiej stosunek rzeczywistych potrzeb w wydziałach oświaty i zarządu politycznego całej monarchji. Herbst wreszcie powstaje przeciwko całej zasadzie rewizji, i chce aby tak Galicji jak i pozostałym krajom Przedlitawji wyznaczyć stałą kwotę, raz na zawsze oznaczoną. Wszystkie te trzy wnioski przekazano do opinji podkomitetowi siedmiu, który od siebie w elaboracie, jaki złożył komitetowi, oświadczył się za pięcioletnią rewizyą i ustosunkowaniem kwot przyszłych do rzeczywistych wydatków w innych krajach monarchji.

Centraliści zaczynają tracić ochotę do ustępstw, słychać już głosy niechęci. Kwestja finansowa nad wielkie spodziewanie co do ważności swej ponad wszystkie dotychczas rozbierane wyniesioną została. W kołach parlamentarnych wybucha już wyraźne niezadowolenie z układu. Gorączka centralistyczna zaczyna znowu trapić wielu deputowanych. Ministerjum nie postępuje już w zupełnej zgodzie ze swojem stronnictwem, a w samem tem stronnictwie brak jedności. Herbst wyprzedza innych. Minister de Pretis miał się energicznie oświadczyć przeciwko jego wnioskowi, twierdząc że przyjęcie kwoty stałej uświęciłoby zasadę federalizmu. Rząd nie podziela żadnego z wniosków przekazanych podkomitetowi. Widoki porozumienia są podobno tak małe, że wątpią, aby przed odroczeniem Izby projekt pojednania z Galicją mógł przyjść pod obrady. Gdyby tak było to na jesieni niewieleby się z niego zostało. Reforma wyborcza, silna dla niej agitacja, pochłonęłyby wszystkie inne zamiary.

Mamy przed oczami okólnik ministra wyznań Austrji przedlitawskiej, tyczący pozycji legalnej „staro-katolików.“ P. Stremayr jest tego zdania, że przeciwnicy nieomylności winni być uważani za należących do kościoła katolickiego, dopóki nie uorganizują zupełnie nowej sekty. W chwili, w której wytworzą odrębną gminę religijną będą korzystać ze wszystkich korzyści zapewnionych różnym wyznaniom w prawach zasadniczych państwa, ale aż do czasu takiego ukonstytuowania, rząd nie może im przyznawać istnienia prawnego, ani uznać za ważne aktów dotyczących stanu cywilego, a dopełnionych przez księży katolickich bez upoważnienia wyższych władz duchownych. Tym sposobem wszystkie małżeństwa zawarte przed księżmi staro-katolickiemi uznane są za nieważne.

Sytuacja wytworzona przeciwnikom nieomylności w Austrji jest w istocie dziwna. Rząd z chęcią nadałby im przywileje, z których korzystają inne wyznania, pod warunkiem, że się ogłoszą za sektę i że się odwołają do rozporządzeń zapewniających dysydentom zupełną swobodę wierzeń i obrządków. Jaśniej mówiąc, — rząd w zasadzie nie uznaje i nie może uznać tylko jeden kościół katolicki, rządzony przez Papieża i biskupów i twierdzi, że katolicy odpychający tę władzę, wyrzekają się zarazem praw przyznanych gminie katolickiej; mogą wprawdzie wejść w posiadanie podobnych praw, jeśli się zjednoczą w gminę nową i odrębną od tej, do której należeli pierwotnie:— jako katolicy jednak, są po za obrębem prawa. Przeciwnicy nieomylności utrzymują przeciwnie, że oni sami są tylko prawdziwemi katolikami, i nie przystają na zrobienie deklaracji wymaganych dla utworzenia nowej sekty: według nich właśnie stronnicy nieomylności winniby utworzyć oddzielną gminę.

Łatwo pojąć, że rząd cofnął się przed trudnością roztrzygnięcia kwestji: czy nieuznający nieomylności lub też ich przeciwnicy tworzą prawdziwy kościół katolicki. Jestto teza czysto teologiczna, w której rząd nic orzekać nie może. W Prusach p. Mühler wziął na siebie rozstrzygnięcie tej kwestji na korzyść przeciwników nieomyślności; niedogodności podobnego mięszania się do sprawy religijnej wkrótce się okazały, a nowy minister wyznań, p. Falk, cofnął, jakeśmy to wczoraj donieśli, deklarację swego poprzednika. Zasada pana Falka jest bezwątpienia słuszną, ale w praktycznem zastosowaniu ważne za sobą pociągnie trudności. I tak, jeśli gmina katolicka rozpadnie się na dwa nieprzyjazne sobie odłamy, któremu z nich administracja przyzna beneficja doczesne przywiązane do kościoła danej miejscowości? Kto będzie korzystał z kościoła, jako budynku? Czy państwo każe wybudować drugi kościół w celu zadowolenia wszystkich? Czy przyzna podwójne płace dla księży obu tych frakcji?... Budżet by na to nie wystarczył. Dotychczas w Prusach unikano rozwiązania tych drażliwych zagadnień; ale niepodobna będzie do nieskończoności odkładać ich rozstrzygnięcia, a zasady wyznawane przez pana Falka, nie podają żadnych sposobów wyjścia z zaklętego koła.

Widocznie dla uniknienia tych trudności, rząd przedlitawski rozstrzygnął kwestję w duchu nierównie wyłączniejszym, z loiką ściślejszą może, ale nie słuszną, jeśli się zapatrywać z punktu wolności sumienia. P. Stremayr, zdaje się być zresztą zdecydowanym na doprowadzenie swej teorji do ostatecznych granic. Oświadczył on w komissji rady państwa, że gdyby cała gmina przeszła na „staro-katolicyzm,“ z wyjątkiem proboszcza, ten ostatni zostałby przy probostwie i przy wszystkich przywiązanych doń korzyściach.

„A jeżeli proboszcz odstąpi także od nauki rzymskiej? „zapytał ministra jeden z deputowanych. „W takim razie, odpowiedział p. Stremayr, będę musiał naturalnie pozostawić proboszczowi beneficja jego probostwa.“

Rozumie się, że według okólnika ministra wyznań, akta stanu cywilnego, byłyby zupełnie zawieszone dla całej gminy. Nie można by tam było ani urodzić się ani umrzeć według przepisów prawa. Minister oświadczył jeszcze, że krewni „staro-katolików“ byliby obowiązani do posyłania dzieci na lekcje religji do szkoły nawet wtedy, gdyby lekcje te dawane były przez duchownego stronnika nieomylności.

Taki stan rzeczy nie może trwać długo. Co do małżeństw, „staro-katolicy“ mogą sobie jeszcze poradzić uciekając się do ślubów cywilnych, wprowadzonych od kilku lat do Austrji, nie w sposobie przymusowym ale z pozostawieniem swobody, działania w takim tylko razie, kiedy obrządek duchowny nie może przyjść do skutku z powodu oporu księdza. Ale ponieważ duchowni trudnili się wyłącznie spisywaniem aktów urodzenia i zejścia w swoich parafjach, „staro-katolicy“ byliby wyłączeni z tej części aktów stanu cywilnego, lub zmuszeni do smutnych i najczęściej niemożliwych tranzakcji z sumieniem. Ta więc gałęź administracji potrzebuje nieodzownie reformy, a rząd austrjacki będzie zmuszony w tej materji, równie jak w kwestji naucza religji, iść za przykładem Prus.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Amszterdam 5-go—. Dzienniki tutejsze ogłaszają list hrabiego Gruau de la Barre z Breda, pod datą 1-go marca wystosowany do hr. Chamborda. W liściu tym hr. Gruau prosi o wyznaczenie miejsca i czasu dla wspólnego sprawdzenia dowodów wykazujących prawa autora listu do dziedzictwa Ludwika XVII-go.

Wersal 5-go-— Goulard mianowany tylko czasowym zarządcą wydziału skarbu.

Wersal 5 go. — Na dzisiejszem posiedzeniu odbyły się wybory nowego prezydium Zgromad. Narodowego. Tenże sam prezydent i viceprezydenci nadal utrzymani. Jenerał du Temple chce interpelować rząd o stosunek jego do stolicy Apostolskiej. Zgromadzenie odracza kwestję na trzy miesiące. Chesnelong zapytuje: czy rząd zgadza się na to, aby rozprawy nad petycją katolików odbyły się w końcu przyszłego tygodnia; rząd przystaje.

Londyn 6-go.— Enfield oznajmia Izbie gmin że rząd zaprotestował w Wersalu przeciwko opodatkowaniu handlu morskiego Anglji przez nowe *droit statistique*. Rząd opiera się na literze i duchu traktatu Cobdena z r. 1860. W przedstawieniu poproszono o spieszną odpowiedź.

Bern 5 go.— Rada stanów przystąpiła dziś do uchwały rady narodowej w przedmiocie ujednostajnienia prawodawstwa. Obie rady przyjęły następnie przejrzaną przez siebie i poprawioną konstytucję związku po imiennem głosowaniu w którem większość rady narodowej wyobraża 78 głosów przebiwko 36, a rady stanów 23 przeciwko 18. Po mowach prezydjalnych, wypowiadających znaczenie całego dzieła reformy posiedzenia obu rad zostały zamknięte.

Bruksella 5 go.— Przy rozprawach nad budżetem spraw zagranicznych wystąpiła kwestja utrzymania poselstwa przy Papieżu. Rząd wykazywał konieczność reprezentacji w Watykanie dla obrony religijnych i moralnych interesów większej części mieszkańców Belgji.

Londyn 6-go.— Z Kalkutty donoszą że naczelnicy Howlongów północnych poprzysyłali od siebie dary pokojowe i przysięgą jakoteż innemi ceremonialnemi aktami zapewnili Anglji spokojne zachowanie się i przyjaźń.

Londyn 6 go. — Izba niższa po długich rozprawach odrzuciła 355 głosami przeciwko 94 moc ję Dixona, aby rządowi udzielić naganę za bil o wychowaniu publicznem i przyjęła poprawkę Forstera, stanowiącą, że jeszcze nie nadszedł czas, w którymby bill pomieniony mógł być poddanym rewizji.

Wiedeń 5 go.—W sferach dobrze powiadomionych nic nie wiedzą o tem, aby Austrja ofiarowała jakikolwiek przytułek u siebie Papieżowi. Również nic niewiadomo o zamiarach Papieża względem opuszczenia Rzymu.

Drezno 5-go.—Izba druga przyjęła uchwałę zobowiązującą rodziców, aby dzieci swe posyłali na trzy lata do szkół niższych dla dalszego kształcenia, po ukończeniu przez nie nauki pierwiastkowej. (Fortbildungs shulen). Wniosek, aby termin trzyletni skrócić do lat 2, odrzucono.

Magdeburg 5go.—Tutejszy „Verein“ narodowo-liberalny uchwalił wczoraj adres dziękczynny do księcia-kanclerza Bismarcka.

Sztutgard 5go.—Rząd przedstawił w Izbie deput. projekt podwyższenia płac duchowieństwa. Deputowani demokratyczni dopominają się od rządu, aby w radzie związkowej zażądał wyznaczenia dyet dla posłów na sejm cesarstwa.

Peszt 5·go.—Dziś w Izbie niższej toczyły się w dalszym ciągu bardzo gorące rozprawy nad reformą wyborczą. Iranji przeciwko projektowi gabinetu. Schwartz za projektem. Csanady za ubliżające wyrażenie dla ministra spraw wewnętrznych i dla prawicy przywołany do porządku. Sejm zamkniętym zostanie 19 kwietnia.

Rzym 5-go.—Żołnierzom zakazano czytania pisma „Italia nuova.“

Berlin 6 go.—Izba panów. Obrady nad prawem o nadzorze szkół. Przeciwko wnioskowi komissji, 15 mówców za wnioskiem 8 Minister wyznań nastaje na przyjęcie prawa. Dotychczasowe przepisy nie dają rządowi należytej swobody działania przy uwalnianiu duchownych; nie dadzą się we wszystkich prowincjach zarówno stosować. Minister przytacza wypadki wyraźnie nieprzyjaznej postawy duchowieństwa katolickiego. Nie można uchylać prawa dla pewnych tylko prowincji, bo byłoby to ogłaszać je w pewnego rodzaju stanu oblężenia. Przepisy muszą powszechnie obowiązywać. Prawo nie sprzeciwia się w niczem art. 24 konstytucji, a rozwija tylko art. 23. Prawa kościoła są nietknięte. Rządowi nie chodzi o oddzielenie państwa od kościoła a odsunięcie kościoła od szkoły, lecz tylko o należyte rozgraniczenie obustronnych praw do wychowania narodu.

Hr. Bniński-Łodzia występuje w obronie szlachty poznańskiej. Książe Bismarck odpowiada mu. Nie chce on wznawiać walki o stanowisko jakie żywioł polski zajmuje w ustroju państwa pruskiego. Akta tej sprawy należą już do prawodawstwa i oświaty, one zawyrokują jak należy.

Dla oświaty potrzebne jest oparcie nauki języka niemieckiego w prowincjach niemieckich na trwalszych obszerniejszych niż dotąd podstawach. Zwlekać nie można, trzeba radzić w nagłej potrzebie prawem krótkiem, doraźnem. Na petycje przeciwko prawu nie należy zwracać uwagi. W zabranych przez policję papierach znalazł się list jednego z członków stronnictwa środkowego, do pewnego kanonika w Poznaniu: w liście tym petycje do sejmu, zostają odwołane, a postanowione wysyłanie ich perjodyczne do panujących niemieckich.

Łatwiej jest jeszcze zrozumieć opór ze strony żywiołu polskiego niż sprzeciwianie się ewangelików konserwatywnych. Rząd niechce zrywać z konserwatystami, ale nie da się także żadnemu stronnictwu powodować. Ks. Bismarck powstaje przeciwko wnioskom Komissji. Prussy używały dawniej spokoju wyznaniowego, dopiero po wojnie austrjackiej i francuzkiej podniosła się nieprzyjaźń spokój ten zakłócająca. Książe odczytuje raport jednego z posłów, który ostrzega rząd o knowaniach znacznej sżęści duchowieństwa katolickiego na korzyść Francji. Najlepszym środkiem oddziałania przeciwko agitacji polskiej jest nauczanie w języku niemieckim; duchowieństwo tamuje urzeczywistnianie tego środka zbawiennego dla państwa: przeciwko temu właśnie wymierzone jest nowe prawo. Na zakończenie mowy książe zwraca się do konserwatystów, upomina ich, aby ufali rządowi i spodziewa się, że prawo przyjęte zostanie znaczną większością głosów. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

W KWESTJI SŁUŻĄCYCH.

Od pewnego czasu, moraliści i spostrzegacze społeczni wołają: „nie ma już służących". Nic prawdziwszego na tę prawdę. Trudno już dziś odszukać te dawne podpory rodzin, służące wiernie i szczęśliwe a dumne z wykonywania swych obowiązków. W 1854 r. w Menilmontant, ogłoszono zniesienie służebnictwa. Ażeby uświęcić zasadę czynami, postanowiono sobie samym usługiwać, ale usługiwano akompanjamentem pięknej muzyki Felicjana Dawida, co stanowi ważną okoliczność łagodzącą. W tych czasach można było widzieć malarza Bonheur zamiatającego podwórze, Michała Chevalier czyszczącego suknie, a Izaaka Pereine szuwaksującego buty.

Wszystko to stanowiło widok bardzo oryginalny, ale niestety krótko trwały. Sztuka usługiwania samemu sobie, nie znalazła rozgłosu i powodzenia. Większość pozostała przy dawnym systemie zasadzającym się na tem, aby spłacać pewne czynności i być systematycznie wyzyskiwanym i okradanym przez wierne sługi. Są jednak pewne fakta, nasuwające nadzieję, że z czasem społeczeństwo obejdzie się bez służących. Oto jeden z bardzo częstych a wymownych.

Dwaj przyjaciele ukończyli szkoły w jednym dniu. Obadwaj znaleźli się ubodzy jak Hiob, na bruku wielkiego miasta. Obaj szukali, pracowali, przepędzali noce bezsenne, i zdobywali zmarszczki na czole. Jeden przewrócił się w połowie drogi,—drugi zdobył miljon. Jestto historja bardzo pospolita. Co jednak bardziej zastanawia, że jeden z przyjaciół, ten właśnie któremu los nieposłużył, stał się powoli a nieznacznie służącym swego szczęśliwego kolegi.

Pewnego poranku biedak zjawia się w mieszkaniu bogacza.

— Aha! przecież jesteś mój drogi.—Dziękuję ci serdecznie, żeś przyszedł. Zjemy razem śniadanie.— Usiądź na chwilę, tam w fotelu. Mam kilka słów do napisania.—Rozgość się jak u siebie, ale siedź cicho. Wiesz że to moja manja;kiedy trzymam pióro,nie mogę znosić najmniejszego szelestu.

Gość siada i wstrzymuje oddech. Korrespondencja trwa 10 minut. Nareszcie list skończony zapieczętowany i t. p. Krezus rozpoczyna rozmowę.

— A propos—mamy teraz dziesiątą punkt; o pół do jedenastej siadamy zwykle do stołu. Będziesz miał czas zrobić mi małą przysługę.

— O co chodzi?

— Po prostu wrzuć ten list do skrzynki... ale tylko prędko, chodzi o to żeby dziś jeszcze odszedł, a za pięć minut wydobywają listy.

— Dobrze - idę zaraz.

— Ale, ale—czekaj chwilkę mój jedyny.—Ten cymbał Piotr, gdzieś polazł, a ja postanowiłem sobie jeść dziś homara na śniadanie. Oto kupon 20 frankowy. Powracając wstąp z łaski swojej do Cheveta i kup mi puszkę.

— Z całego serca.

Bywa wiele warjatów w tej scenie, ale w gruncie jedno i to samo powtarza się bez końca.

— Mój jedyny, rozmawiam o interesach z tym oto panem; piesek mojej żony rozdziera nam głowę swojem szczekaniem, bądź łaskaw powiedzieć żeby go uśpiono.

— Wszak nie odmówisz mi drobnej przysługi. Pójdziesz na pensję i przyprowadzisz mego malca. On cię tak kocha.

Na giełdzie, jeżeli się ci sami znajomi spotkają, bogacz ma zawsze jakie zadanie w pogotowiu.

— Zlituj się, podnieś kołnierz mego paltota. Guziki źle mi zapięto w domu. Ta obrzydliwa sciatyka nie pozwala mi się schylić. Wszak będziesz tak dobry i poprawisz to.

Jakże tu odmówić, kiedy się już raz przeszło przez początek. Biedak podnosi zatem kołnierz i zapina guziki na nowo. W świecie ich otaczającym mówią powszechnie, że wkrótce, gdy biedak stanie się biedniejszym, a bogacz bogatszym, można będzie usłyszeć następne polecenia:

— Mój przyjacielu, odprawiłem dziś służącego. Powinienbyś przez życzliwość dla mnie dopomódz mi w wyczyszczeniu sukien. Wszak ci nie zrobi przykrości, powozić trochę dla ruchu i świeżego powietrza, ale to tylko dziś mój drogi, bo jestem w tak wyjątkowem położeniu.

SZARADA.

O! szczęśliwi są *cali*, gdy ich serca czyste
Do jednych dążą celów — lecz mówiąc nawiasem,
Na ziemi, trafem losu, tak się zejdą czasem,
Że zamiast nieba, piekło mają oczywiste...
„Ach moja *druga trzecia* pofulguj mi przecie,
Któż dziś nie *czwarte*, że jestem pantoflem na świecie,
Za życia mam nad głową grobu *czwarte trzecie;*"
Ale co to pomoże — *zwrotne pierwsze* głowę
A znoś codzień kaprysy i zachcenia nowe.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Kobiałki*).

TEATR WIELKI.
Dziś: **Roberto il Diavolo.**
Jutro: **Widowisko bezpłatne.**

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś: **Broń niewieścia.— Panna Mężatka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 8 Marca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10
Austryjackie floreny w biletach k. 67

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	89	
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	91	50	91	
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	30	89	
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	60	89	
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	86	65	86	
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	—	75	
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	15	99	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	106	
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	50	—	
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	75	153	
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	—	—	
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	155	—	154	
„ „ „ „ ostempl. . . .	155	.	154	
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	91	—	90	
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	-	—	71	
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138	
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	50	118	
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	307	
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	168	50	167	
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	135	50	134	
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	25	102	
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	108	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 84⁴/₉
Od Likwidacyjnych kop. 107⁷/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 105⁵/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 218¹/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. 33½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. — k —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 98 k. 10 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 7 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. 30 do rs. 8 kop. 40 żyta wagi 232 do 240 rs. 4 kop. 72½ do rs. 5 kop. 10 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50 — owsa rs. 2 kop. 75 do rs. 3 kop. — Groch polny rs. 5 kop. 25 do rs. kop. 55 kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. 15 siano od kop. 25 do kop. 30. — słoma od kop. 15 do kop. 16

— **Okowitę** płacono — dnia 7 marca hurtową składzą za garniec od kop. 169 do kop. 170. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 c.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się tak dla PP. Prenumeratorów w Warszawie, jak i na Prowincji zamieszkałych „**Prospekt Kantoru Informacyjno Komissowego B. Korpaczewskiego.**"

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego - (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 54.

Dnia 8 Marca 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 25 Lutego (8 Marca) 1872 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny

PAMIĘTNIKI
BENJAMINA FRANKLINA,

przez niego spisywane, przekład z francuzkiego.

Cena 50 kop., z przesyłką 60 kop.

Dziełko powyższe nieznane dotąd w literaturze naszej, tyle mieści w sobie rzeczy pożytecznych i pouczajacych pod względem moralnym i praktycznego życia, że życzyćby należało, ażeby się jak największego doczekało rozpowszechnienia, na które ze wszech miar zasługuje. (2–6) — 1425 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

oraz wszystkie inne miejscowe i prowincjonalne księgarnie, przyjmują prenumeratę na czasopismo:

GOSPODARZ,

pismo rolnicze wychodzące w Toruniu co tydzień.

Cena prenumeracyjna czyni w Warszawie, całorocznie 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 50. (2–6) — 1427 —

NOWE DZIEŁA WYDANE NAKŁADEM
MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika

ŻYCIE NIE JEST ŻYCIEM

czyli wielki błąd XIX wieku

przez

KS. GAUME

przekład

KS. W. M.

Cena kop. 60, z przesyłką pocztą kop. 75.

Rozgłośne nazwisko autora, treść jasna, przystępnie dla ogółu wypowiedziano, tłomaczenie dobre i druk wyraźny, zalecają tę książkę, która i do rozmyślania podczas postu bardzo jest pożyteczną.

WŁAD. SYROKOMLI

(Ludwika Kondratowicza)

URODZONY
Jan Dęboróg.

Wydanie trzecie kieszonkowe.

Na papierze welinowym kop. 40, **w oprawie zagranicznej ze złoconą okładką i brzegami** kop. 65, za przesyłkę dopłaca się 10 kop.

Wydanie niniejsze odpowiada zupełnie **kieszonkowemu Mickiewicza i Malczewskiego szczególnie na upominki odpowiednie**, a jako

niezaprzeczenie najlepszy utwor poety,

na rozpowszechnienie zasługuje.

TRZY LATA
pobytu w stepach
AMERYKI.

Przygody młodego sieroty,

Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

TRZY LATA [ze szczególną żywością i zajęciem opowiedziane, nie pozwalają czytającemu oderwść się od różnorodnego ciągu przygód. Jest to skarb nowy dla młodzieży, nie powstydzi się on sąsiedztwa ze sławnym Robinsonem, chociaż w niczem go nienaśladuje.

(1–3) —2062—

Księgarnia
Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny**

następujące dzieło:

Podręczna Encyklopedja Handlowa,

wydana staraniem

Redakcji Gazety Handlowej.

Treść Encyklopedji stanowią działy następujące:

Historja handlu; Ekonomiczne znaczenie handlu, kupiectwo; Towaro-znawstwo; Środki wymiany i rynek pieniężny, monety, miary, i t. d.; Handel świata, kommunikacje, poczty, telegrafy; Środki popierania i rozwoju handlu wystawy, agenci; Geografja handlowa; Praktyka kantorowa: Korrespondencja, rachunkowość i buchhalterja; Terminologja; Skorowidze; Tabelle, i t. d. Przedpłata na całe dzieło wynosi rs. 2. Składać ją można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Po wyjściu cena podniesioną zostanie na 3 rs.

(3–6) —1426—

Francuzka

z wyższem wykształceniem, życzy się umieścić zaraz, tu, lub na prowincji, do towarzystwa lub do nadzoru starszych panienek. Osoby interessownne raczą złożyć swe adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami M. B. (1–3) —2065—

Księgarnia

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny

WARSZAWSKI
ROCZNIK LITERACKI,

poświęcony

literaturze, oświacie, bibljografji i księgarstwu.

Cena egzemplarza Kop. 60 (Złp. 4)

(1–3) —2079—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją §151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i **Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny** przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—**Skład główny w Warszawie u A. F. Gallego.**

W Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod Nr 549, przez publiczną licytację sprzedane będą. 1° W dniu 1 (13) Marca 1872 r. o godzinie 10 rano, **Nieruchomość** Nr 65 hypotecznie, a Nr 65*a* policyjnie oznaczona, na Pradze położona, wraz z placem do niej należącym. Licytacja zacznie się od summy rs. 1777 kop. 50. Wadium wymagane rs. 600.—2° W dniu 13 (25) Marca 1872 r. o godzinie 10 rano, dobra **Kozle** w powiecie Brzezińskim z inwentarzem. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 27,184 kop. 73 1/3. Wadium rs. 2000. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I i w Kancellarji podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Ignący Piędzicki, Patron, pod Nrm 556 zamieszkały.

(3–3) — 1781 —

OBWIESZCZENIE.

Izba Skarbowa Siedlecka podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 Września 1871 r. za Nr 2623, w dniu 8 (20) Marca b. r., o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Izby Skarbowej Siedleckiej odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż **Majętności,** należących do b. konwiktu imienia Szaniawskich w mieście Łukowie, a mianowicie:

1) Dóbr Bystrzyca, położonych w Powiecie Łukowskim Gubernji Siedleckiej zawierających w sobie przestrzeni około dziesiatyn 544 (morgów 1,088), a w tej liczbie dz. 331 1/2 (663 m., 256 pręt.) lasu, z prawem mielenia 100 kor. żyta w młynie Dóbr Wojcieszków, a także z inwentarzem ruchomym w dobrach Bystrzyca znajdującym się, ze wszystkiemi dochodami i użytkami,—od summy rs, 33,425 kop. 34 1/2.

2) Domu murowanego i gospodarskich przy nim zabudowań w m. Łukowie razem z placem, na którym te zabudowania są postawione, ogrodem i łąką zawierającemi przestrzeni około 1 dzies. (2mor. 105 pr.), od summy rsr. 2,921 kop. 20,

Oprócz głośnej licytacji mogą także ubiegający się o kupno, składać opieczętowane deklaracje do godziny 12-tej w południe dnia wyżej oznaczonego, podług dołączonego wzoru, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

Każdy ubiegający się o kupno obowiązany jest obejrzeć wyżej wspomniony majątek na miejscu i złożyć w Kassie Gubernjalnej Siedleckiej tytułem vadium w gotowiźnie: na kupno dóbr Bystrzyca rs. 3,343, a domu murowanego w mieście Łukowie rs. 293.

Zapłata skarbowi szacunku za wyżej wspomnione dobra i dom, odbyć się powinna w następujący sposób: Jeżeli postąpiona na licytacji summa nie będzie przewyższać rs. 5,000, to takową nabywca obowiązany jest wnieść do Kassy Gubernjalnej Siedleckiej jednorazowo gotowizną nie później jak w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji; jeżeli zaś postąpiona summa będzie przewyższać rs. 5,000, to nabywca, jeżeli zechce, może ją spłacić w ciągu 3-ch lat od daty zatwierdzenia licytacji w różnych częściach w półrocznych ratach, z dopłatą przy każdej racie 5-go procentu, jaki będzie przypadać od summy pozostającej w rozkładzie, z tem jednak warunkiem, aby uiszczenie pierwszej raty nastąpiło niepóźniej jak w ciągu dni 30-tu od daty zawiadomienia nabywcy o zatwierdzeniu licytacji.

Jeszcze warunki konkurenci mogą przejrzeć każdego dnia w Izbie Skarbowej Siedleckiej w Wydziale Dóbr.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Izby Skarbowej z dnia 5 Marca r. b., oznajmiam niniejszem, że życzę kupić (napisać) dobra Bystrzycę albo dom murowany w mieście Łukowie za summę rsr. (wyraźnie) na ustanowionych znanych mi warunkach. Kwit Kassy N. na wniesione vadium (na kupno dóbr Bystrzyca) w ilości rs. 3,343, (a na kupno domu murowanego w mieście Łukowie) w ilości rs. 293 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub proszę o wysłanie takowego na mój koszt do N. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1872 r. w N.

M. Siedlce d. 5. Lutego 1872 r.

Za Assesora Wydziału (podp.) **Gulanicki.**

Starszy Referent (podp.) **Zambrzycki.**

(3 – 3) —1638—

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!
MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim Wgo Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 30–53) –5786–

GGŁOSZENIE.

Ostrzegam niniejszem, ażeby **Obligacji Udziałowej z Pożyczki 42 miljonowej,** Nr *143,569*, Serja *2,873*, nikt nie nabywał, w przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę przypisze, gdy na straty narażonym zostanie, bowiem kroki prawne o zwrot takowej Obligacji rozpoczęte, wtenczas na mocy świadectwa Magistratu Miasta Gubernialnego Kalisza z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1842/3 r., ostrzeżenie wymienione gdzie należało niniejszem powtarzam. **Aleksander Netzer.**

(2–3) —1659—



W dniu 1 (13) Marca r. b., o godzinie 1 1/2 po południu, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IV-tym, **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1812 przy rogu ulic Franciszkańskiej i Bonifraterskiej położona, składająca się z Kamienicy murowanej frontowej o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych i zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od summy Rs. 15,500. Wadium Rs. 2,000. Bliższe wiadomości powziąść można u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV-go, i u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 663/4/5 przy ulicy Leszno zamieszkałego, sprzedażą kierującego

Józef Kirszrot, Patron.

(3–3) —1950—

— **Pracownia** istniejąca przy ulicy Elektoralnej pod Nr 23 wprost Ś-go Ducha, utrzymywana dawniej przez W. Kotwitz, z dniem 1 Marca r. b. przeszła na naszą własność i przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką, negliże, znaczenie, oraz Suknie, Okrycia i Salopy z futrem, nadto Bielizna gotowa sprzedaje się, z czem mamy zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.

M. Tomaszewska et Comp.

(3–3) —1919—

Jest do sprzedania

Encyklopedja powszechna,

w 28-u tomach.

Egzemplarz pięknie oprawiony.

Ulica Widok, Nr 5, mieszkania Nr 3.

(2—3) —2031—

Młody Człowiek

z wyższem wykształceniem, obznajmiony z administracją kraju i mogący prowadzić korrespondencję w ruskim i polskim języku, pragnie poświęcić odpowiedniemu zajęciu czas od godziny 3-ej do 9-ej w wieczór. Interessanci raczą zostawić swój adres w Redakcji pod literami M. P. (1–3) —2068—

Mężczyzna

uzdatniony w języku polskim i niemieckim, poszukuje miejsca, albo za Rządcę do jakiego domu w Warszawie, albotež do jakiego innego zawodu. Kaucję Rs. 1,000 zaraz złoży. Bliższa wiadomość u Pana Józefa Reichelt, stolarza, ulica Krochmalna, Nr 12 nowy.

(1–3) —2073—

Marja Klejmann, była **Starsza Akuszerka** Instytutu Położniczego Warszawskiego, powróciwszy z prowincji do Warszawy, przypomina się łaskawym względom JJWW. Damom. Ubogie kobiety, jak dawniej tak i nadal będą otrzymywać pomoc akuszeryjną bezpłatnie. Mieszkam przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 7 nowym, od Nowego-Światu dom 5.

(1–1) —2066—

Walenty Grabowski,

Krawiec Damski.

Podejmuje się roboty Sukien, Okryć, Kaftanów i Salop, podług najświeższego gustu i mody, oraz podszywam futrem doskonale. Daję Lekcje Kroju i Miary brania z książki i linji, według metody bardzo praktycznej, jakiej jeszcze nikt w Warszawie nie posiada. Naukę udzielam w domach własnych i u siebie. Przyjmuję także Panny do nauki, za wynagrodzeniem, mogące być w razie życzenia na całkowitem mojem utrzymaniu. — Szeroka Freta, Nr 11 nowy, naprzeciw Apteki, Nr 7 mieszkania.

(1—2) —2080—

Do sprzedania: Szal francuzki zupełnie świeży, 2 Kołdry niebieskie jedwabne, Stolik do kart mahoniowy konsolkową robotą, 2 Konewki, Balja, Wanienka do bielizny i Wanna do kąpieli, drewniane z żelaznemi obręczami. oraz dwa Oleandry niewielkie. Plac Ś-go Aleksandra Nr domu 10, mieszkania 9. Widzieć można od godz. 11 rano do 3 po po południu.

(2–3) — 1991 —

W FABRYCE WYROBÓW METALOWYCH

ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Nr 38 nowy, są do sprzedania następujące przedmioty;

1) Używana przez parę miesięcy **Machina parowa** leżąca o sile sześciu koni za . . . rs. 450.
2) Używana dłuższy czas **Machina parowa** leżąca, o sile 4-ch koni . . . rs. 250.
3) **Nowa Machina parowa** na ścianę, o sile 3 koni za . . . rs. 300.
4) **Kotły** parowe, żelazne, używane, cetnar po . . . rs. 6.
5) **Kocioł** parowy, mały, nowy „ „ . . . rs. 8.
6) **Wielkie Nożyce** z lochmaszyną używane za . . . rs. 300.
7) **Wiartarnia** ze stołem, żelazna, używana (Zimmermana w Chemnitz) . . . rs. 150.
8) **Wentylator** na kilkanaście ognisk fabryki Zimmermana w Chemnitz, używany za . . . rs. 75.
9) **Pompy** alimentacyjne ręczne, do kotłów parowych, nowe, sztuka . . . rs. 35.
10) Dwie nowe **Filter prassy** (schaumfilter pressen) dla cukrowni z ramami żelaznemi i całe żelazne większego rozmiaru, sztuka po . . . rs. 350.
11) **Pompy** nowe do wody, starannie wykonane, sztuka po . . . rs. 40 i po 50.
12) Dwa żelazne lane **pompokryty** po . . . po. 50 i po 20.
13) **Biegmaschina** do gięcia blachy na kotły cała żelazna, używana za . . . rs. 200.
14) **Wały** używanej Transmissji haengelagry Biemscheiby, Vorgelage, centnar po . . . rs. 7.
15) **Tokarnie** żelazne ze szrubą i bez, jako też i drewniane używane, po cenie nizkiej.
16) **Heblarnia** zelazna, używana (Zimmermana) za . . . rs. 350.
17) **Przyrząd** do robienia śrub używany, za . . . rs. 100.
18) **Piła** cyrkularna ze stołem używana . . . rst 75.
19. Wiele innych machin i narzędzi używanych zdatnych dla fabrykantów i rzemieślników, oraz dwa Piece żelazne do ogrzewania parą.
20) **Rury** ołowiane średnicy $1\frac{1}{2}$ i 2", funt po kop. 10.

(6 6) — 1732 —

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO

LAFERME,

ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że oprócz Składów hurtowych dotychczas urządzonych, otworzyło z dniem dzisiejszym

MAGAZYNY CZĄSTKOWEJ SPRZEDAŻY POWSZECHNIE ZNANYCH WYROBÓW TABACZNYCH LAFERME,

A mianowicie: Nr 1-szy, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego.
Nr 2-gi, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Ordynacji Hr. Krasińsktch. (1—6) — 2072 —

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, w gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia w każdym czasie na lat 24, następujące folwarki:

1° W powiecie Krasnostawskim, w odległości od miasta Lublina wiorst 35 do 40, a miasta Krasnegostawu od wiorst 26 do 30.
- a) Folwark główny **Wysokie** z folwarkiem filjalnym **Józefin**, przestrzeni ogólnej w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 1147 prętów 269, czyli około 586 dziesiatyn.
- b) Folwark **Losień**, posiada w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 736 pr. 153, czyli około 372 dziesiatyn.
- c) Folwark **Kajetanów** obejmuje gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków morgów 713 pr. 240. czyli około 360 dziesiatyn.

2° W powiecie Tomaszowskim:
- d) Folwark **Ulów** odległy od miasta Tomaszowa o wiorst 7, od osady Krasnobrodu wiorst 9, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków morgów 215 pr. 161, czyli około 110 dziesiatyn.
- e) Folwark **Pasieki** odległy od miasta Tomaszowa wiorst 3, od osad Krasnobrodu i Józefowa o wiorst 14, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków, oraz zarośli do karczunku morgów 164 pr. 256, czyli około 83 dzies.

3° W powiecie Biłgorajskim:
- f) Folwark **Rybnica**, odległy od miasta Biłgoraja wiorst 14, i od osady Józefowa podobnież wiorst 14, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i zarośli do karczunku morgów 457 pr. 185, czyli około 232 dziesiatyn.

Mający chęć zadzierżawienia którego z powyższych folwarków, winni złożyć piśmienną deklaracją na folwarki pod pozycjami **a**. **b**, **c**. do Rządcy klucza Godziszowskiego, zamieszkałego we wsi Godziszowie, o wiorst 10 od stacji pocztowej Janów,— na folwarki zaś w ustępie 2-gim pod pozycjami **d**, **e** do Rządcy klucza Zwierzynieckiego, zamieszkałego we wsi Zwierzyńcu, gdzie jest stacja pocztowa, wreszcie na folwark w ustępie 3-cim pod pozycją **f**, do Rządcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim, odległej o wiorst 10 od stacji pocztowej Biłgoraj, u których to rządców, jakoteż w Biórze Kontroli Zarządu dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie Nr 472. Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawnych udzielone być mogą.

(2—3) — 1527 —

Do sprzedania zaraz Majątek ZALESIE rozległe około dz. 585 (39 włók) kolei Teresp. i miasta wiorst 4, nie mający żadnych włościan prócz kilku uwłaszczonych grodników, zupełnie odseperowany, w jednym pasie, łatwo dający się podzielić na części. [illegible]emia dobra, łąk wybornych gruntowych i nadrzecznych dzies. $153\frac{1}{2}$ (włók 10 morgów 7); [illegible]ego pola dzies. 315 (włók $21\frac{1}{2}$, lasu dzies. 61 (włók 4 morgów 2) reszta pastwisk na [illegible]re dotąd przyjmowano od okolicznych kolonistów do sta sztuk bydła, co nader ułatwia [illegible]em. Propinacja zyskowna bardzo. Rybołówstwo duże, b dowle w części murowane, dwór [illegible]zerny z oficynami i ogrodem. Tow. Kred. w chwili sprzedaży nie będzie żadnego, cena [illegible]dzo nizka lecz wymagalna prawie w całości. Wiadomość na miejscu u zarządzającego [illegible]lesiem lub u właściciela Ludwika Bodziszewskiego, przez Białę Podlaską w Terebelli, na [illegible]powiedź należy dołączyć markę. (2-6) - 1975 —



Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej, Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umarkowanych. — Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych.

(7-10) — 1342 —

WYPRZEDAŻ RABATOWA!

Pomimo, że winobranie zeszłoroczne wszędzie wypadło niepomyślnie i z tego powodu, podług nadeszłych wiadomości, ceny win **francuzkich podniosły się o 50% węgierskich i reńskich zaś o 25%**. Polecamy niemniej nasz Skład, obficie zaopatrzony **w oryginalne wina** francuzkie, reńskie, stare węgierskie, porter i t. d. po cenach poprzednio dla wyprzedaży ogłoszonych.

W celu zaś prędszego uprzątnięcia naszych piwnic, udzielamy od dziś dnia od cen wzmiankowanych, jeszcze większych korzyści, a mianowicie. przy kupnie **jednorazowem 25 butelek, odstępujemy 10%, przy 50 butelkach 15%, a przy 100 butelkach 20%** wyłączając od tego wina szampańskie.

Również polecamy Szanownej Publiczności świeżo otrzymany **Ekstrakt słodowy (Malz-Extract) Hoffe**, po 45 kop. za butelkę.

SKŁAD WIN

Juljusza KIRSCHSTEIN i Spółki,

przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4), w podwórzu w prawej oficynie.

(2—6) — 1966 —

Miejsce lecznicze SALZBRUNN. **w górach Szlązkich.**

Wysyłanie wód mineralnych ze źródeł **Oberbrunnen** i **Mühlbrunnen** rozpoczęło się. Obie mają rozgłos wielki **w chorobach organów oddechowych i podbrzusznych**, gdyż skutkują lekko rozwalniając, **bez osłabienia**.

W nadsyłających się obstalunkach, które **do niżej podpisanej Inspekcji adresować należy**, prosi się o wyszczególnienie stacji kolei żelaznej.

Inspekcja Wód Mineralnych Księcia Pless.

(2—3) — 2009

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w PETERSBURGU,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich; również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zajść mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy).

(4 – 8) —1713—

TRAN
BIAŁY PAROWY
(DAMPF TRAN)
APTEKARZA GRONAU

Drugi transport Tranu parą oczyszczonego, uznany przez najznakomitszych Doktorów, za najlepszy i najskuteczniejszy, nadszedł do mej Apteki, którego flakon sprzedaje się po kopiejek 45.

L. GRONAU.
(9—14) —1320 —

ZAMÓWIENIA GÓRALI
DOM ZLECEŃ
ulica Senatorska, Nr 20. w Warszawie.

Ma honor ponieść do wiadomości JW. i WW. Obywateli ziemskich, iż jak w roku zeszłym, tak i obecnie podejmuje się sprowadzania Górali do sprzętu łąk i zboża. Zamówienia przyjmują się do dnia 1 Maja r, b. Przytem żądane są **Majątki** mniejsze i większe do dzierżawy, oraz uskutecznia się **kolonizacja** majątków na warunkach dogodnych. (2—6) — 1821 —

EAU DE CORDILIÈRES
Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.
(19 - 24) - 9528 —



JOANNA BERGERS
dawniej Fanny Bonnet,
Krakowskie-Przedmmieście Nr 3, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.



Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Klientelę, iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne** oraz znaczny wybór innych **Gorsetów, Krynolin i Turniur**, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.

Uwaga. Firma obecna uprasza, żeby ją za jedną niebrano z innemi mianującemi się sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest, tą, która kierowała zakładem P. Fanny Bonnet, tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej firmy. (2—6) - 1750 —

ADMINISTRATOR
FABRYK TOWARZYSTWA TABACZNEGO
„UNION"
dawniej Leopolda Kronenberga.

Zawiadamia Obywateli i Posiadaczy gruntów w Królestwie Polskiem, iż Fabryki tabaczne „Union" dawniej Leopolda Kronenberg, istniejące w Warszawie i w Krośniewicach, jak w latach poprzednich tak i w roku bieżącym zawierać będą kontrakta o dostawę liści tytuniowych z plantacji krajowej i takowe płacić będą po cenach następujących, a mianowicie:

a) Za liście koloru całkiem jasno-żółtego i dobrze wysuszone za pud rs. 2 wyraź. rub. sr. dwa.

b) Za liście żółte pomieszane nieco z brunatnemi to jest takie w których jest większa ilość liści koloru żółtego za pud rs. 1 kop. 80 wyraźnie rubel jeden kop. ośmdziesiąt.

c) Za liście brunatne pomieszane nieco z liściami żółtemi, to jest takie w których mniej jest liści żółtych niżeli brunatnych, lub same brunatne, lub też brunatne wpadające w kolor czerwonawy, za pud po rs. 1 kop. 50, wyraźnie rubel jeden kop. pięćdziesiąt.

d) Za liście z powodu niedostatecznego rozwinięcia się w nich wegietacji, ani brunatne ani żółte lecz czyste i z gaicem nie pomieszane, za pud po rs. 1 kop. 20, wyraźnie rubel jeden kop. dwadzieścia.

e) Za potraw czyli pośledni gatunek liścia tabacznego, tak zwanego gaje, suchy i oczysczony od obcych części, za pud po kop. 60, wyraźnie kopiejek sześćdziesiąt.

Tytoń rozmyślnie zmoczony lub rozmyślnie pomieszany z ziemią i piaskiem wcale przyjętym nie będzie. (3 — 3) —1942—

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE:
SEWERYNA MAZUR i Spółki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (20—0) — 9391 —

TUZIN RS. 1 KOP. 50
fotogramów w formacie biletów wizytowych,
w Zakładzie Fotograficznym Heleny Bartkiewicz,
ulica Senatorska Nr 460.

Inne formaty po odpowiednich cenach. - Tamże otrzymać można różnych rozmiarów portrety sposobem chromofotograficznym, po nader przystępnej cenie. (4—12) - 1380 —



Klacz
wierzchowa rassowa,
dobrze ujeżdżona,
za bardzo nizką cenę do sprzedania.
Widzieć można: Ulica Bednarska, Nr 16.
(1—3) —2061—



Są do zbycia
Szczeniaki
dwu miesięczne, z czystej rassy **Ponterów.** — Bliższa wiadomość w Nowej Łaźni W-go Zdanowicza, przy Moście Aleksandrowskiem. (1—3) —2064—



Para Klaczy
siwych, rosłych, powozowych, dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, na Placu Wareckim, gdzie Stacja Pocztowa.— Wiadomość u Stangreta Stanisława.
(3—3) —1938—



Ogier Arabski
pełnej krwi,
i **dwa Źrebce**
trzy-letnie, potomstwa jego, są do sprzedania w Hotelu Polskim.
(2—3) —1977—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Dwa Magle** w dobrym stanie, korzystnem miejscu i nader przystępną cenę, na Pradze, wprost Straży Ogniowej, Nr 388. Wiadomość w podwórzu w oficynie po prawej stronie, Nr 8 mieszkania. (2—3) —1930—



Kareta poczwórna
Wiedeńska, na stojących resorach, z Kuframi i walizami, zdatna do miasta i podróży, do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Dzikiej, w domu W. Higersbergera, Nr 5. Antoni stróż miejscowy wskaże. (3—3) —1,75—



Jest do odstąpienia **za Rs 140 FORTEPJAN** nowszego fasonu, mahoniowy, **o 7-u oktawach**, w bardzo dobrym stanie, (prawie nowy), z bardzo przyjemnym i silnym głosem, przy ulicy Złotej, Nr 12 nowy, w oficynie, 3-cie piętro, mieszkania Nr 7. (1-3) —2067—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, w dobrym stanie, o 7-u oktawach, z Platem metalowym. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Złotej, Nr 1487 lit. B. D., w domu W. Zofji Jelskiej, na dole, mieszkania Nr 7.
(3-3) —1796—



Pozostawiony jest w Składzie Fortepjanów w Hotelu Europejskim, Nr 13 domu, **Fortepjan** Mahoniowy najnowszej konstrukcji, z Blatem i 4-ma Szprejcami, silnym tonem, za bardzo przystępną cenę; oraz **Fortepjany**, tak zwane Stucfligle, bardzo ozdobne, nadeszły i są w przystępnych cenach do kupienia. (1—3) —2078—



Za bardzo przystępną cenę jest do wynajęcia
Fortepian,
w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 4 domu, w mieszkaniu Wielmożnego Gnuss dentysty. (3—3) —1868 —



Do sprzedania: **Garnitur Mebli** mahoniowych, zielonym rypsem kryty, w dobrym stanie, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę i Stół do kart, 70 rubli; dwie Szafy na odzienie, dębowa i jesionowa, po 10 rubli; Kredens dębowy oszklony, 10 rubli, i dwie Komody jesionowe po 8 rubli. Ulica Żelazna, Nr 34, mieszkania Nr 9.
(3—3) —1856—

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Pięknej, pod Nr 1, pierwszy dom od Alei Ujazdowskiej.

Na pierwszem piętrze.
Trzy Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Komórka.

Na parterze.
Trzy Pokoje, Kuchnia, Śpiżarnia, Piwnica i Komórka.

Stajnia na cztery konie i Wozownia na dwa powozy, z pokojem dla stangreta.

Tamże jest do wydzierżawienia **Ogród** owocowy, wraz z oszkloną cieplarnią i mieszkaniem dla ogrodnika. (2—3) — 2004 —

Jest do odstąpienia
Sklep z Oknem,
wraz z Urządzeniem, przy jednej z ulic pryncypalnych, w okolicach Placu Teatralnego. Wiadomość powziąść można na ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 19 nowym, u Rządcy domu.
(6-6) —1712—

Sklep do odstąpienia.
W domu Nr 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Ś-go Rocha, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania: **Handel** Materjałów Piśmiennych, Wiktuałów i innych przedmiotów. Wiadomość w tymże Handlu. (3—3) —1831—

Do wynajęcia
Letnie Mieszkanie.
Cały Dom i parę mniejszych Lokali w pięknym parku, 21 wiorst (3 mile) od Warszawy, 7 wiorst (1 milę) od pierwszej stacji kolei W. Wiedeńskiej, z ułatwionemi wygodami życia i komunikacji. Może być dodaną na żądanie Stajnia i Wozownia. Wiadomość: Ulica Żórawia, Nr 5, mieszkania Nr 6.
(2—3) —1817—

Do wynajęcia
OFICYNKA,
sama w sobie, 3 pokoje, przedpokój, suterena z kuchnią i z dwoma izbami, piwnica i góra zaraz lub od 1 kwietnia r. b.; **4 Pokoje** umeblowane z balkonem, kuchnia, piwnica, góra z osobnem wejściem od 1 marca r. b. Tamże są **Krzewy Oranżeryjne** i **Powóz** poczwórny oszklony do podróży wygodny, do sprzedania za cenę bardzo przystępną, oraz **Stajnia** do wynajęcia, Nr 1346B, (6 nowy), ulica Mazowiecka.
(2—3) —1662—

Sklep duży z Oknem,
7 Pokoi, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, razem lub podzielone, od 1-go Kwietnia do odnajęcia przy ulicy Miodowej. Wiadomość przy ulicy Miodowej, w Kantorze Loterji P. Neumark, dom Dyzmańskich, Nr 2 nowy.
(2—3) - 1984—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy Placu Ś-go Aleksandra, na ulicy Mokotowskiej, Nr 1658, nowy 23, **LOKAL z Ogródkiem**, gdzie dotychczas mieści się **Bawarja**, za **Rub. sr. czterysta** rocznie. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.
(3—3) —1827—

Jest do odstąpienia zaraz
Sklep z Pieczywem,
na pryncypalnej ulicy, dobrze urządzony i dobrze procentujący. — Wiadomość przy ulicy Kościelnej, Nr 12 nowy, w Sklepie z Pieczywem, idąc przez Nowe-Miasto. (3—3)—1886—

Sklep obszerny
z lustrzanemi Szybami, Pokojem i Piwnicą, do wynajęcia od 1-go Kwietnia, za Rs. 750 rocznie, w domu róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, Nr 412*a*, (dawniej Bajera).— Wiadomość na miejscu u Stroża Józefa, lub u Pełnomocnika Właściciela tegoż domu W-go Salerno, przy ulicy Siennej, Nr 11 nowy.
(1—3) —2075—

Potrzebny LOKAL
od 10-go Marca r. b., miesięcznie, w okolicach ulicy Bielańskiej lub Teatralnego Placu, składający się z Salonu, Pokoju i Przedpokoju, z meblami i usługą. Interessanci raczą zgłosić się lub przysłać adresa i cenę, do Rządcy domu Nr 12, ulica Bielańska, od godziny 7-ej do 9-ej rano i wieczór. (3—3) —1979—

Do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia 1872 roku,
na Zakład Gastronomiczno-Spacerowy lub na Zakład fabryczny, Salony
PRADO
zwane, (dawniej Ohma),
za Rogatkami Wolskiemi, pod Nr 3086.
Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 20, u Właściciela.
(1—10) —2077—

Ostrzegam niniejszem, aby nikt nie nabywał Wekslu, który zgubiony został niewiadomym sposobem wystawiony przez Dniel Gross, na zlecenie Mendla Krell na rs. 100, wystawiony w dniu 20-go Grudnia 1871 na trzy miesiąca, a zatem co do wekslu nie będzie żadnej wartości. (3—3) — 1875 —



We wsi Szubsku, w gubernji Płockiej, powiecie Płońskim, skradzioną została z dnia 29 go Lutego na 1-szy Marca r. b., w nocy, **KLACZ** maści gniadej, z gwiazdą na czole i białemi znakami blizko kłęba, lat 12 mniej więcej mająca, silnej budowy, bardzo rosła. Ktoby ją wynalazł dostanie od Właściciela, w powyższej wsi zamieszkałego, tytułem nagrody **Rubli srebrem piętnaście.**
(1—3) —2060— **Z. Kiełczewski.**



Suczka z gatunku Pinczerów, przybłąkała się w dniu 27-ym z. m. Właściciel prawy odebrać może za udowodnieniem oznaków jakie się na niej znajdują i zwrotem kosztów ogłoszenia, w Składzie Futer Korzyckiego, przy ulicy Bielańskiej, Nr 598.
(2—3) —2020—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.